

W dniu 02.06.2016 Mielecki UTW zorganizował wycieczkę w Bieszczady. Jak zwykle organizatorem wycieczki była z ramienia zarządu kol. Maria Działowska. Już o godzinie 6.30 grupa naszych słuchaczy (52 osoby) wyruszyła w drogę. Z wycieczki tej zamieszczamy relację opisową kol. Zofii Stachowicz i pisaną wierszem przez kol. Ewę Siembidą. Zwiedzanie „Pod chmurką” (a na Zaporze w Solinie, to nawet w ulewnym deszczu).



Ale po kolei :

1. Myczkowce : Zwiedzanie Centrum Kultury Ekumenicznej.

Otwarte w 29-tą rocznicę wyboru Jana Pawła II, dedykowane Papieżowi jako zwolennikowi pojednania między chrześcijanami. Centrum prezentuje kulturę pogranicza, różnice w architekturze sakralnej dawnych mieszkańców: Łemków , Bojków, Pogórzan, Dolinian. Na obszarze 0,8 ha na 10-ciu wzgórzach można oglądać 140 makiet w skali 1:25 najstarszych drewnianych kościołów rzymsko-katolickich, cerkwi prawosławnych, greko-katolickich z terenów południowo – wschodniej Polski, Słowacji, Ukrainy.

Ogród Biblijny stanowi specyficzny zapis teologii biblijnej, to katecheza o biblijnej historii zbawienia. Powierzchnia 80 arów , układ klinowy o długości 230 m. Projekt dr inż. Zofii Włodarskiej z UR w Krakowie. Wydarzenia biblijno- chronologiczne wg Ksiąg. Powstał w 2010 r. w 90-tą rocznicę urodzin Jana Pawła II.

Ośrodek Wypoczynkowy Caritas w Myczkowcach, to doskonałe miejsce wypoczynku, zwłaszcza z dziećmi.

2. Zapora w Solinie

W latach 60-tych ubiegłego wieku była największą zaporą w Polsce, budowano ją ponad 7 lat, kosztowała 1,5 mld zł. Zbudowana poniżej ujścia rzeki Solinki do Sanu spiętrzyła wody obu rzek tworząc olbrzymi zbiornik wodny o pow. 22 km kwadratowe i pojemności pół miliarda m sześciennych wody. Obiekt w typie tzw. Zapór ciężkich, długość 664 m, wys. 82 m, moc 120 MW. Turbozespoły rewersyjne mogą wytwarzać energię elektryczną oraz służyć jednocześnie jako turbopompy przepompowujące wodę do zbiornika w Myczkowcach. Zaporę otaczają „zielone wzgórza nad Soliną”- atrakcyjne turystycznie. (niestety niewidoczne w ulewnym deszczu).

3. Zwiedzanie Leska

Lesko, miasto powiatowe na grzbiecie wzgórza nad Sanem ma wys. 350 m, centrum ruchu turystycznego. Osada nosząca niegdyś nazwę Lisko istniała w XIV w, własność Kmitów, którzy rozpoczęli budowę zamku, przebudowany w XVII w. w czasie ostatnich wojen zniszczony.

Obecnie po odbudowie służy jako centrum turystyczno – konferencyjne.

Kościół (budowany przez Piotra Kmity) z wieżą barokową, wnętrze barokowe. Wewnątrz grobowiec Franciszka Pułaskiego (brata Kazimierza), który jako uczestnik konfederacji barskiej, ranny w bitwie pod Hoszowem zmarł na zamku w Lesku.

W mieście oglądać można synagogę o ciekawej fasadzie. Niestety bożnica nie jest wykorzystana do celów religijnych .

4. Zagórz – malownicze ruiny obronnego klasztoru karmelitów bosych.

Zagórz – osada wzmiankowana w 1412 r. jako własność rodziny Tarnowskich. Na stromym wzgórzu cypla nad Oslawą wznoszą się ruiny klasztoru. Obok ruin barokowych murów kościoła resztki zabudowań klasztornych, opasane dość dobrze zachowanym pierścieniem murów obronnych. Klasztor stanowił niegdyś silną warownię, głównym fundatorem w XVII w. był Piotr Stadnicki. Z dziejami tej warowni związana jest powieść Zygmunta Kaczkowskiego „Grób Nieczuli”.



Z klasztornej wzgórza piękne widoki na dolinę Oslawy i okoliczne wzgórza.

Relacja z wycieczki w Bieszczady naszej koleżanki Ewy Siembidy

Oczywiście jak już wiecie

Karolina z nami jedzie!

Zakres wiedzy jaki mamy

znacznie będzie „pogłębiany”

Nagle wchodzimy w świat czarujący

miniaturami CERKIEW „kwitnący”

Bo znajdujemy się w tej chwili

w Centrum Kultury Ekumenicznej

Im. Jana Pawła II-go

z pomnikiem witającym każdego.

Przepięknie wszystko jest zrobione

i w wiele nacji połączone.

Bo kulturowość różna tu była

w spadku wszystko nam zostawiła.

Następnie w Biblię się „zanurzamy”

Ogród Biblijny piękny zwiedzamy.

*Teraz jedziemy nad Solinę
I tutaj zganić trzeba dziewczynę.
Coś Maryla przeskrobała
bo ulewa nas zastała.*

*Lesko na trasie – obiad w nim jemy
Rynek zwiedzamy, dalej idziemy
I jeszcze Zamek widoczny z dala
Co jego widok nas nie „powala”,
lecz dalej idąc podziw wyzwała.
Bo z drugiej strony w okazałości
wszystkich przybyłych czaruje gości.*

*Jeszcze w Zagórze się zatrzymamy
Klasztor Karmelitów Bosych zwiedzamy.
By do nich dotrzeć pokonać trzeba
Drogę Krzyżową rąk ludzkich dzieła.
Klasztor w ruinie, lecz okazały
na myśl przywodzi okres ich chwały.*

*Ostatni etap Kościółek w Bliznem
klasy zerowej – w zabytkach liście.
I tak dzień zbliżył się ku końcowi
Mielec już widać – „czapki z głowy.”*



Wycieczka MUTW w Bieszczady

02 czerwca 2016 - Poprawiony 07 sierpnia 2016

